

# Gajkowska, Cecylia

---

"Błękitny kwiat : almanach  
romantycznej poezji i prozy dla  
miłośników literatury na rok 1983",  
Janina Kamionka-Straszakowa,  
Kraków 1983 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 25/1, 137-139

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janina Kamionka-Straszakowa, *Błękitny kwiat. Almanach romantycznej poezji i prozy dla miłośników literatury na rok 1983*, Kraków 1983, ss. 480, ilustr. 71.

J. Kamionka-Straszakowa od wielu lat prowadzi badania nad dziejami almanachów okresu romantyzmu. Oparte są one na podstawie źródłowej i obejmują szeroki zakres spraw i ujęć tematycznych z dziedziny historii i socjologii literatury. Kontynuacja badań nad popularnymi publikacjami noworocznikowymi wzbogaciła cieszącą się zasłużonym uznaniem „Bibliotekę Romantyczną”, wydawaną przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie, o nowy tom: *Błękitny kwiat* — utrzymany w konwencji romantycznych almanachów i jak one opatrzone mottem, pełniącym funkcję swego rodzaju „streszczenia” zawartości książki. „Wybór tytułu i motto z Novalisa — pisze autorka w komentarzu — podyktowany został tym, że pojawiająca się u samych początków powieść (pierwodruk już po śmierci autora, w Berlinie w 1802 r.) stanowi prefigurację i kondensację cech postawy i wyobraźni romantycznej, zawiera sumaryczną filozofię romantyzmu, jest ekspozycją jego tematów, mitów, symboli i obrazów”. Omawiana publikacja składa się z obszernego wstępu i antologii utworów zaczerpniętych z dziewiętnastowiecznych almanachów, opatrzonych komentarzami. Interesujący wstęp — który autorka nazwała „Magicznym zwierciadłem” i określiła skromnie „ustępem z dziejów almanachów” — jest poważną, nowatorską rozprawą, podejmującą próbę definicji gatunku, przynoszącą wiele ważkich tez, stwierdzeń i przemyśleń, dotyczących owych „niewielkich książeczek zawierających pod ozdobną okładką zbiór utworów literackich kilku lub kilkunastu autorów”. O almanachach polskich, zwanych też noworocznikami, nie pisano w Polsce zbyt wiele; tylko niektóre z nich, np. „Ziewonia”, „Haliczanin” czy wydawane na ziemiach litewsko-ruskich (np. „Gwiazda”), doczekały się wyczerpujących opracowań. Książki K. Poklewskiej, M. Straszewskiej czy M. Ingłota nie przynoszą definicji teoretycznoliterackich gatunku. Dlatego też ustalenia J. Kamionki-Straszakowej mają tym większą wagę. Ukazała ona we wstępie — na tle ogólnoeuropejskim — rys historyczny rozwoju almanachów na polskim gruncie, ich genezę, rodowód; udowodniła m. in., iż swoistość historii almanachów polskich polega m. in. na tym, że nie przebiegała ona identycznie na terenie całego kraju, że genezy polskich almanachów nie można wiązać wyłącznie z restrykcjami życia kulturalnego, zwłaszcza z działalnością cenzury, z którą — jak wiadomo — miały wiele kłopotów wydawnictwa periodyczne. Autorka słusznie uważa, że jest to zjawisko znacznie szersze, o czym świadczy występowanie noworoczników w całej prawie Europie. Wobec tego genezy almanachów i przyczyn ich rozkwitu w okresie romantyzmu szukać należy w kompleksie przemian życia społeczno-kulturalnego w Europie w końcu XVIII i na początku XIX w., w tendencjach kształtujących nowożytną kulturę mieszczańską. Obok stwierdzeń o charakterze ogólnym, dotyczących rozwoju tego gatunku, autorka omawia szczegółowo ważniejsze almanachy, wzięła uwagi poświęcając ich programom, zawartości treściowej, ich roli, funkcji i znaczeniu w środowisku, z którego wyszły. Podejmuje też próbę typologizacji

i klasyfikacji almanachów, co jest sprawą niesłychanie trudną, przede wszystkim ze względu na ogromną różnorodność typów tych publikacji. Próbuje grupować i klasyfikować wydawnictwa noworocznikowe, stosując różnorodne kryteria; przyjmuje więc podstawowy podział na noworoczniki lżejsze, poetycko-beletrystyczne i „poważne”, publicystyczno-krytyczne pisma zbiorowe (podział uświadamiany i utrwalony współcześnie), rozróżnia publikacje programowe i komercyjne (również dostrzegane w epoce), przy czym w programowych uwydatnione są intencje kreatorskie; stosuje podział ze względu na typ grupy autorskiej — almanachy *stricte* programowe, publikacje okolicznościowe oraz ze względu na typ odbiorcy — noworoczniki adresowane do określonego czytelnika. Ukazała przy tym, że można wyodrębnić grupy almanachów ze względu na dominującą w nich funkcję (np. edukacyjną, programową, propagandową, informacyjną, rozrywkowo-zabawową), a także ze względu na ich układ, kompozycję, szatę zewnętrzną. Przedmiotem szczegółowej analizy stała się też zawartość treściowa almanachów; zabieg ten posłużył do pokazania, jakie gatunki romantyczne literackie, czy też paraliterackie najczęściej pojawiały się w publikacjach noworocznikowych.

Wybór utworów zaprezentowanych w antologii, starannie przemyślany, stanowi znakomitą ilustrację tez sformułowanych we wstępie. Obejmuje on utwory poetyckie, prozę, tłumaczenia z literatury obcej, zaczerpnięte z noworoczników wydawanych w latach 1824—1862 w Warszawie, Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Radomiu, Petersburgu, Kijowie („Jutrzenka”, „Wanda”, „Melitele”, „Haliczanin”, „Ziewonia”, „Znicz”, „Wianek”, „Pierwiosnek”, rękopiśmienny „Pamiętnik Północny”, „Radegast”, „Niezapudka”, „Radomianin”, „Album na korzyść pogorzalców”, „Snopek Nadwiślański”, „Żywie”, „Gwiazda”, „Grosz Wdowi”, „Tęcza”, „Myśl”).

Zgodnie z tezą, że almanachy zarejestrowały proces narodzin i narastania romantyzmu na gruncie polskim, że właśnie na kartach tych publikacji zaprezentowano czytelnikom poetyckie manifesty polskiego romantyzmu, autorka przedstawiła odpowiednie teksty, by te zjawiska pokazać. Z powodzi almanachowych publikacji wybrała Kamionka-Straszakowa istotnie te utwory poetyckie i prozatorskie, w których występowały motywy charakterystyczne tak dla wczesnej fazy naszego romantyzmu, jak i jego dojrzałej formy (np. z motywem nokturalnym, motywem zabójcy, ulubionego bohatera literackiego i in.). Przedrukowała wiele utworów należących do gatunków literackich najczęściej występujących w okresie romantyzmu i na kartach almanachów, a więc ballady Mickiewicza, Zaleskiego, Odyńca (tłum. z Bürgera), sonety, z *Przypomnieniem* Mickiewicza na czele, jako utworem w pewnym sensie wzorcowym i wielokrotnie powielanym w liryce almanachowej; jest też popularna *Dumka hetmana Kosińskiego* sygnalizująca moment pojawienia się w almanachach ukrainizmu, są *Rusałki*, poemat fantastyczny Zaleskiego, wreszcie *Farys* Mickiewicza — jako przykład zmanifestowania indywidualizmu romantycznego w formie orientalnej. W antologii są także utwory przedstawicieli romantyzmu galicyjskiego. Warto tu zasygnalizować, że autorka opublikowała także utwory nie drukowane współcześnie, a pochodzące z rękopiśmiennych egzemplarzy ocenzone przez „Ziewonii” i „Haliczanina” (przechowywane w Uniwersytecie im. Iwana Franki we Lwowie), napisane przez L. Siemieńskiego, J. Dzierzkowskiego, S. Starzyńskiego, L. Jabłonowskiego, a przede wszystkim *Widzenie* D. G. Magnuszewskiego, utwór, który — zdaniem Straszakowej — jest jednym z najbardziej interesujących przykładów poezji wizyjnej, rozkwitającej po roku 1831 na gruncie historycznych doświadczeń polistopadowych, nawiązującej do problematyki *Widzenia* ks. Piotra w III części *Dziadów*. Przedrukowała też autorka kilkanaście utworów z nie drukowanego almanachu „Pamiętnik Północny”, przygotowanego w 1841 r. w Petersburgu. Nie zabrakło w antologii i innych gatunków obficie występujących w noworocznikach, np. sentymentalnych powiastek, opisów podróży (tu świetny literacko tekst F. Skarbka *Wymyki z dziennika podró-*

ży), przekładów utworów czołowych poetów i pisarzy europejskiego romantyzmu (m. in. Byrona, Puszkina, J. P. Richtera), przede wszystkim *Wyjątku z fantastycznej powieści Hoffmanna Pamiętniki życia kota Murra* — jednego z wybitniejszych dzieł prozy romantycznej oraz fragmentów z *Rękopisu Królowodzkiego*, rzekomego zabytku starsłowańskiego. Nie sposób wymienić wszystkich utworów, ale z całą pewnością można stwierdzić, że jest to wybór znakomicie pomyślany i korespondujący ze wstępem.

Na osobne omówienie zasługują komentarze do utworów prezentowanych w antologii. Nie są to, stereotypowe, banalne wyjaśnienia o charakterze encyklopedycznym, lecz przemyślane, często dość obszerne informacje, w których autorka wnikliwie śledzi i opisuje genezę poszczególnych wątków, miejsce ich występowania w literaturze epoki, dalsze przekształcenia, dostarczając w ten sposób kapitalnego materiału do dalszych studiów; do ciekawszych należą m. in. komentarze do utworów Zaleskiego.

Publikację wzbogacają i urozmaicają starannie i z wielkim znanstwem dobrane ilustracje, które świadczą nie tylko o sztuce ilustratorskiej epoki, ale także o dobrym guście autorki.

Cecylia Gajkowska

Ursula Madrasch-Groschopp, *„Die Weltbühne”, Porträt einer Zeitschrift*, Berlin 1983, ss. 440.

Niewiele pism dziś wychodzących posiada swoją wielką legendę. Do takich należy niewątpliwie „Die Weltbühne”, gazeta o bogatej i dramatycznej historii, z której istnieniem związanych jest wiele znanych nazwisk świata artystycznego i literackiego Niemiec ostatnich kilkudziesięciu lat. Nielatwo jest pisać o dziejach pisma-legendy. Trudnego zadania odtworzenia historii „Die Weltbühne” podjęła się Ursula Madrasch-Groschopp. Trzeba przyznać, że jej bardzo bliski związek z pismem (pracuje w nim od 1946 r.) ułatwiał z jednej strony poszukiwania, z drugiej miał jednak wpływ na kształt przedstawionego czytelnikom opracowania. Nie pretekstuje ono do miana naukowej monografii, a autorka wprowadzając wyraźny podtytuł z góry niejako o tym uprzedza i we wstępie to potwierdza. Jeśli więc po lekturze jej pracy można mówić o „pomnikowym” charakterze tego dzieła, to jest to w części wynik zamierzonych przez samą autorkę działań pisarskich.

Ursula Madrasch-Groschopp rozpoczyna swą opowieść o historii pisma nawiązaniem do młodości jego twórców i początków ich kariery dziennikarskiej. Siegfried Jacobsohn, pierwszy redaktor naczelny „Die Weltbühne”, w roku jej powstania (pierwszy numer gazety ukazał się 7 listopada 1905 r.) miała 24 lata i był już znanym w Berlinie krytykiem teatralnym oraz autorem książki o życiu teatralnym stolicy Niemiec. Dwaj jego współnicy byli również ludźmi młodymi: Julius Bab urodził się w 1880 r., zaś czuwający nad finansami pisma Siegbert Cohn miał w 1905 r. dziewiętnaście lat. Zamiarem ich było stworzenie tygodnika koncentrującego się na sprawach teatru i dlatego początkowo nosił on tytuł „Die Schaubühne”. Już w grudniu 1905 r. okazało się jednak, że nie wzbudził takiego zainteresowania, jak się spodziewano. Starając się zmienić ten stan rzeczy, twórcy pisma rezygnują z założonej pierwotnie monotematyczności. Autorka książki zwraca uwagę na stopniową ewolucję gazety. Zamknięciem tego procesu jest rok 1918, kiedy to nastąpiła zmiana tytułu pisma na „Die Weltbühne”. W podtytule zachowano jeszcze dawną nazwę, ale uzupełniono go jednocześnie o zapis: „Tygodnik polityczny, kulturalny, gospodarczy”. Autorka zdaje się przychylić do opinii, iż w ten właśnie